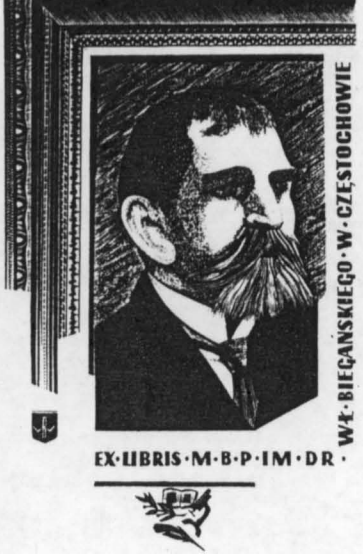

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 82. Sroda dnia 23 Kwietnia 1919 roku Cena 30 fen. Rok XIV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnoszeniem do domu 4.50 bez odnoszenia kwartalnie 25 mk. Cena pojedyńczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 60 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 38 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Generał Józef Haller w Warszawie.

Wyrósł z drugiej brygady Legionów polskich, z którą jego imię nierozerwalnie złączone. Z tej drugiej brygady, która rozpoczęła swą tragedję w jesieni 1914 r., zastawiając własnemi piersiami ziemię węgierską przed najazdem moskiewskim, a skończyła ją w letnich miesiącach 1918 roku, również na ziemi węgierskiej w Marmaros Siget, mieście uwolnionem od moskali przez nasze oddziały, w mieście, w którem w cztery lata potem stanęli ostatni oficerowie i żołnierze drugiej brygady, przed austrjackim sądem wojennym, oskarżeni o zbrodnie przeciw sile zbrojnej Austrji", pietnowani przez austrjackie władze i „pobratymców" węgrów, jako zdrajcy, zagrożeni szubienicą!...

Stał pośród karpackiej brygady, krzepki jak dąb, niezłomny wzór bez względnego wytrwania przez wszystkie męki, trudy i zawody, pełny nieustannej ufności w jasną przyszłość, pomimo wszelkich mroków i cieni, które na tę przyszłość się kładły.

Po Karpatach przyszedł Styr i Stochód, Baranowicze i — na krótko — Warszawa. W grudniu 1916 r. wjeżdżał brygadjer Haller do stolicy, na czele swej brygady, w sierpniu 1917 roku wyszły oddziały legjonowe, wygnane przez prusaków, z Warszawy. W trzecim pułku piechoty otruło się w okresie wymarszu dwóch żołnierzy. Pękły pod grozą dalszej beznadziejnej tułaczki dwa młode serca.

Rozpacz znowu zaciemniała wzrok.

A wódz niezłomny trwał.

Poszła druga brygada na Bukowinę. Niezmordowana uciążliwa codzienna praca żołnierska na obczyźnie. Wszystkie myśli biegną do Warszawy, gdzie została garstka towarzyszy. Wieści głuche zdaleka, codzień inne, znowu codzienna rozpacz daremnego oczekiwania, coraz większa tylu zawodami, szeregiem krwawych upokorzeń umęczona tęsknota:

„Być nareszcie wolnym żołnierzem wolnej ojczyzny".

I na to oczekiwanie, napięte jak struna na najwyższy ton, na ową tęsknotę krwawą spada wieść—o traktacie brzeskim, wykwicie nikczemności i podłoty—byłych już dziś „państw centralnych."

I wtedy generał Haller dał hasło.

Dał hasło, jako niezłomny stróż honoru polskiego żołnierza, któremu ten honor droższy nad życie, dał hasło jako wódz, któremu Duch Narodu szeptał do ucha wskazówkę na dalszą drogę, dał hasło na czyn rozpaczliwy, czyn cudnego żołnierskiego piękna i nieśmiertelnej godności, który historja zapisze kiedyś „jako przejście drugiej brygady przez linje austrjackie w noc z 15 na 16 lutego 1918 roku."

Brygada była ze wszystkich stron otoczona, nieufnemi, dziesięciokrotnie przewyższającemi ją liczbą oddziałami wojska austrjackiego.

Było to w chwili, w której zdawało się, że „mocarstwa centralne" są u szczytu potęgi, gdy pięść krzyżacka ze zwierzęcą brutalnością miażdżyła kartę Europy, niezwyciężonem na pozór żelazem bresląc rozbójnicze granice.

I wbrew tej całej potędze poszedł generał Haller z kilku tysiącami żołnierzy, nierzadko jeszcze dzieci, „do Ciebie Polsko" idących przez wszystko...

W liście własnoręcznym do cesarza Karola odesłał mu ordery, zastrzegając się tym dostojnym gestem przed jakąkolwiek z nim łącznością i dając żołnierski wyraz słusznej dla Austrji pogardzie.

Honor żołnierza polskiego wymagał po traktacie brzeskim odwetu. Honoru polskiego żołnierza pilnował generał Haller.

Pilnował go tej nocy, gdy, wśród błysku reflektorów i rakiet świetlnych, kładących ogniste smugi na śnieżne pola, wśród czerwonych świateł z lokomotyw pociągów pancernych wśród huku armat i grzechotu karabinów, druga brygada przedzierała się z bagnetem w ręku przez austrjackie okopy...

Pilnował go w dwa miesiące później pod Kaniowem, gdy rzeczywistością stał się sen polskiego żołnierza, dawno skrycie gorąco marzony, gdy oręż polski w otwartej, polowej bitwie skrzyżował się z pruskiem żelazem.

A skry, co szły wówczas od ścierających się krwawo kling, na cały świat leciały.

To nic, że wtedy, pozornie, na chwilę, zwyciężyła krzyżacka przemoc.

Cieszą się dzisiaj ci nasi, co wówczas polegli, na ołtarzu ojczyzny honoru kwiaty czerwone i czyste.

A rozproszeni nad Donem, czy na murmańskiem wybrzeżu, czy zgromadzeni w świetne bataljony przy boku bratniej armji francuskiej, żołnierze generała Hallera za tyloletnią tułaczkę, trudy nadludzkie i krew ofiarnie przelaną wracają do wolnej ojczyzny.

A na ich czele ten, który stał i stoi jak najczujniejszy strażnik majestatu Rzeczypospolitej, wzór wytrwania i rycerskiego hartu, w prawdziwej cnocie wojskowej wyrobiony wódz i żołnierz: generał Józef Haller.

Przybycie Generała Hallera.

Warszawa 21 | 4. Parokrotnie w ciągu ostatnich dwóch dni odkładany przyjazd generała J. Hallera dokonał się wreszcie o g. 11 przed południem.

Na peronie odbyło się powitanie wojskowe, w tym celu ustawiano kompanję 21 pułku piechoty z orkiestrą. Obok ustawiła się generalicja, na czele ze świeżo przybyłym z inspekcyjnej podróży ministrem wojny gen. Leśniewskim, liczna grupa oficerów francuskich, mniejsza amerykańskich, oficerowie sztabowi, klub wojskowy.

W chwili przyjazdu pociągu orkiestra odegrała hymn polski, który gen. Haller stojąc w oknie wagonu salonowego salutował.

Po odegraniu hymnu pierwsze słowa powitania wypowiedział minister wojny Leśniewski. Wzruszającym momentem było powitanie gen. Dureskiego imieniem b. legjonów, gdy przypomniał minione boje.

Obydwaj generałowie rzucili się w objęcia zamieniając uściski i pocałunki.

Po powitaniu kontuła francuskiego któremu odpowiedział gen. H. i wzniesieniu okrzyku na cześć Francji, odegrano Marsyljankę.

Następnie generał ściskał ręce i witał się serdecznie z licznie znajdującymi się na peronie oficerami dawnych legjonów.

Przeszedłszy przed frontem warty honorowej i przyjąwszy raport wojskowy od dowodzącego kompanją oficera, generał H. wśród powitalnych okrzyków wszedł do saloniku, gdzie przedstawili się: prezydent miasta inż. P. Drzewicki prezes R. M. J. Baliński burmistrz inż. Jenike, grupa posłów sejmowych i radnych miejskich. Z salonu kolejowego przeprowadzono generała na główne schody przed podjazdem dworca kolejowego. Gen. Haller wyszedł z wagonu i przyjmował powitania w otoczeniu trzech towarzyszących mu generałów francuskich oraz licznej świty oficerów polskich. Po za generałem ordynans nosił sztandar Jego mający na amarantowym tle orła białego. W tym swym otoczeniu witany okrzykami tłumów i marszem granym przez orkiestrę zajął generał miejsce na przodzie schodów.

Po opuszczeniu salonu na dworcu przyjął generał raport od komendanta skautów, który mu zakomunikował, iż liczebność ich w kraju sięga 35,000, a w tej chwili na placu przed dworcem znajduje się oddział liczący z górą trzy setki. Generał wyraził radość z liczebności i karności naszych harcerzy...

Gdy ustały powitalne okrzyki pierwszy przemówił minister Wojciechowski.

Drugie przemówienie wypowiedział w imieniu Sejmu poseł Grabski

W imieniu stolicy witał prezes Rady miejskiej p. Baliński w słowach następujących:

Po kilku innych przemówieniach wszedł gen. Haller na przyniesione krzesło i salutował tłumy w odpowiedzi na długotrwające i niemilknące okrzyki powitalne. Gdy się uspokoiło i orkiestry grać przestały przemówił gen. Haller.

„Dla Ciebie Polsko, i dla Twej chwały" — oto dewiza wyryta w sercu żołnierza polskiego z którą prowadził on walki na obczyźnie. Polska to Ojczyzna, do której ciągną jeszcze zewsząd żołnierze polscy, bo te statki walczą jeszcze na ziemiach obcych. Tajemnica, dzięki której żołnierz ten walczy, to miłość głęboka do Ojczyzny. Wrociliśmy do Was. Nie spodziewaliśmy się, że dzień powrotu będzie dniem Zmartwychwstania Bożego Zmartwychwstała Polska nie pozwoli, aby choć piędź ziemi od niej odłączono. Dowodem najlepszym tego jest, że Wilno w dniu Zmartwychwstania znajduje się w rękach polskich. Lecz to dopiero Wilno. Bracia nasi ze Spiża, Orawy, Śląska. Pomorza, gdzie znajduje się perła Polski—Gdańsk wołają, do nas Nie spocząć nam dopóki ich nie wybawimy. Nie przyjechaliśmy na spoczynek. Gdy Polska rozkaże to żołnierz polski od Karpat poczynając do morza Bałtyckiego granice na bagnetach rozszerzy. Lecz mówiąc o żołnierzu wspomnieć muszę o żołnierzu którego podziwiam. Żołnierz francuski wywalczył wolność nietylko swoją lecz i naszą Zarówno wodzowie armji jak Joffre, Petain i Foche, jak

cywilni Clemenceau, Pichon i Poincare przyczynili się w równej mierze do zmartwychwstania Polski.

Ci oto oficerowie francuscy, którzy przybyli ze mną, są przedstawicielami tych, z którymi łącznie krew żołnierz polski przelewał. Szczęśliwy jestem że ci dzielni generałowie i oficerowie chcieli nam towarzyszyć.

Tęsknimy wszyscy do Warszawy Lęk nas ogarnął, ale ufność mieliśmy w dzielność narodu polskiego i jego zdrowie moralne. Jestem szczęśliwy że mogę tu z tego miejsca złożyć hołd żołnierzowi polskiemu, który głodny bez broni, obdarty zdołał wytrwać na stanowisku.

Nie czas na spoczywanie na laurach, na odpoczynek. Musimy stworzyć jedną wielką armję obywatelską Musimy zapomnieć o wszelkich niesnaskach i porachunkach partyjnych.

Niech żyje Polska! niech żyje Sejm! Niech żyje Warszawa, Lwów, Opole, Cieszyn, Poznań, Gdańsk!

Mowę gen. Hallera przerywały co chwila entuzjastyczne okrzyki tłumu na cześć generała i towarzyszących mu wojskowych francuskich

Generała w niesiono na rękach do hotelu „Polonja".

„Gdańsk musi być nasz!.

Po powitaniu Hallera olbrzymi tłum ruszył pochodem przed Bristol gdzie rezydujo ambasador francuski p. Pralon. Adam G. Siedlecki wygłosił tu mocne przemówienie, które tłum raz raz wraz przerywał okrzykami. „Gdańsk musi być nasz".

Z balkonu odpowiadał p. Pralon, sławiąc w imieniu Francji naczelnika Piłsudskiego, rząd i dzielną armię polską, oraz zapewniając, że słuszne, gorące pragnienia Polski natychmiast zakomunikuje swemu rządowi.

Przemówienie swe zakończył p. Pralon okrzykiem: Niech żyje naczelnik państwa. Niech żyje armja polska! Niech żyje Polska!

Łącząc się z całym narodem w uczuciu głębokiej radości z powodu przybycia wojsk Hallera ślemy im, jak również ich bohaterskiemu wodzowi serdeczne powitanie. Witajcie!

Zdobycie Wilna.

Przyjechał do Warszawy z frontu północnego por. W. P. Michalewski. Ze słów jego podajemy następujące charakterystyczniejsze szczegóły, dotyczące zdobycia Lidy, Wilna, Baranowicz i Nowogródka.

Główne operacje rozgrywały się w dn. 16, 17 i 18 b.m. Lida wzięta została 16, Baranowicze 17. Wilno 18 bm. W zdobywaniu Lidy brała udział grupa dywizji litewsko-białoruskiej gen. Lasockiego oraz 7 pułk kawalerji majora Lucjusza Głuchowskiego. Walki miały charakter niezwykle zacięty. Lidy broniło 7000 wojsk bolszewickich. Wojska te mają charakter armji regularnej, zaś szczególną odwagą i uporem wyróżniają sie oddziały łotyszów i marynarzy. Stanowią one osłonę dla cofających się bolszewików. Armja sowietów zaopatrzona jest doskonale w broń palną; szczególnie uderza obfitość karabinów maszynowych.

Wojska nasze biły się brawurowo; nadzwyczaj dzielnie występowali niedawno zaciągnięci rekruci, zaś pod Baranowiczami trzymał się doskonale mimo ciężkiej pozycji bataljon milicji ludowej. Cała dywizja litewsko-białoruska otrzymała pochwałę za dzielność od Naczelnego Wodza.

Komendant Piłsudski przebywa całemi dniami podczas najgorętszych walk na pierwszolinjowych pozycjach; dopiero o g. 8 w wraca do wagonu kolejowego, aby załatwiać tam sprawy bieżące, związane z polityką ogólną państwową. Pracuje do późnej nocy, porozumiewa się nieustannie z władzami cywilnemi w Warszawie.

Ludność miejscowa wita wojska polskie owacyjnie i pomaga im chętnie.

Np. chłopi zgłaszają się sami, ofiarowując bez wynagrodzenia furmanki pod przewóz oddziałów, pomagają przenosić karabiny maszynowe, często zaś ściągają z pozycji bolszewickie kulomioty, aby je ofiarować wojskom polskim.

Ludność żydowska zachowuje się natomiast wrogo. Stwierdzono, że żydzi strzelają z okien do żołnierzy polskich.

Według ostatnich informacji kawalerja Beliny wkroczyła do Wilna w sobotę o 5 zrana od strony wschodniej. W parę godzin później wkroczyła do miasta piechota od strony południo-zachodu.

Naczelnik Państwa wjechał w sobotę nad wieczorem witany z niesłychanym entuzjazmem przez ludność. W towarzystwie Naczelnika Państwa znajdował się dowódca frontu generał Szeptycki.

Zwycięstwo pod Lwowem.

Sztab generalny donosi o operacjach na odcinku galicyjskim:

Pod wpływem ataku od zachodu nieprzyjaciel pod wieczór 19 bm. rozpoczął odwrót z Basiówki i Sokolnik Koncentrycznym atakiem zajęto Chodowice, docierając do linji Polanka—Zamek—Gijonka Nieprzyjaciel w odwrocie na całym południowym odcinku. Wzięliśmy górę Kopań, Wólkę Sichowską, Lasy, Gaj i Oświecie z 7 linjami okopów. Wyparto tylne straże nieprzyjacielskie z pierwszej, drugiej i trzeciej Wólki, Czyszek. Pasiek Zubrzyckich i Solonki. Zdobycz wielka, mnóstwo amunicji, kilkuset jeńców.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Uwięzienie hr. Czernina.

Wiedeń. — Byłego austrjacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych Ottokara hr. Czernina uwięziły przedwczoraj niemiecko-austrjackie władze graniczne w chwili, kiedy próbował przekroczyć na stacji granicznej Feldkirch granicę szwajcarską bez paszportu.

Jen. Henrys w Krakowie.

Kraków. — W piątek przybył do Krakowa generał Henrys, wojskowy przedstawiciel koalicji w Warszawie, z 3 ma oficerami francuskimi i 2 ma polskimi.

Rządy komunistów w Bawarji.

Berliner Tageblatt donosi z Monachjum, że rządzą tam wyłącznie komuniści, a głównie 24 letni akademik Toller. Rozdaje się masowo odezwy do proletarjatu. Obecnie rząd komunistyczny odbywa narady w sprawie uspołecznienia kobiet w wieku od lat 18 do 35.

Przed konferencją w Wersalu.

Przewodniczący komisji rozejmowej gen. Noudant wręczył we czwartek generałowi Hammersteinowi, przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej, **tekst mowy prezydenta Wilsona, wygłoszonej na Radzie czterech powołującej delegatów niemieckich do Wersalu Delegaci niemieccy wyjadą 22 albo 23 b. m. do Paryża** przez Trewir. Ci zaś członkowie niemieckiej komisji rozejmowej, którzy należeć będą także do delegacji pokojowej, wyjadą wprost z Spaa do Paryża.

Traktat pokoju jest gotów.

„Berl. Tagebl." zamieszcza następującą informację z Hagi: Z amerykańskiego urzędowego źródła donoszą z Paryża: Układ pokojowy ogółem zawiera 75,000 słów. Ministerstwa spraw zagranicznych wielkich mocarstw rozważały we wtorek techniczną stronę rokowań pokojowych. Prawdopodobnie rokowania odbędą się w Paryżu, gdyż trudności przygotowań na przyjęcie delegatów niemieckich w Wersalu są zoyt wielkie.

Delegaci pokojowi Turcji, Bułgarji i Austrji powołani będą zapewne w kilka dni po odjeździe delegatów niemieckich do Wejmaru. Podpisanie układu pokojowego odbędzie się wspólnie przez przedstawicieli wszystkich państw, które prowadziły wojnę z ententą.

Na wymianę ratyfikacji trzeba będzie, jak liczą, 20 do 30 dni. Jeżeli dwie trzecie mocarstw zatwierdzi układ pokojowy, to będzie miał moc obowiązującą.

Uwzględnione żądania Francji.

„Berliner Tageblatt" donosi z Paryża: „Echo de Paris" stwierdza, że wszystkie życzenia Francji na konferencji pokoju uwzględniono.

Zaburzenia w Wiedniu.

Dn. 18 kwietnia po południu Wiedeń był widownią wielkich zaburzeń. Przez kilka godzin zwłaszcza przed parlamentem padały strzały i salwy; podczas tego zginęły 2 osoby, a 36 odniosło rany, w tem 7 ciężkie. Już przed południem obiegały po mieście wieści, że przyjdzie do zajść. Na przedpołudnie zwołane były zgromadzenia robotników, którzy wrócili do ojczyzny i inwalidów. W południe odbywały się takie zgromadzenia przed parlamentem i w Praterze. Po zgromadzeniu w Praterze ruszył pochód przed parlament, deputacje domagały się rozmowy z kanclerzem Rennerem. Ponieważ ten odmówił przyjęcia deputacji, tłum szturmował parlament. Przyszło do strzelaniny. Strzały padały zarówno ze strony tłumu, jak i ze strony wojska. Demonstranci chcieli przeciągnąć wojsko na swoją stronę. Grupa żołnierzy chciała się połączyć z tłumem i dostała się pod ogień policji i wojska. Część tłumu, przerwawszy kordon policji, ruszyła na Mariahilfestrasse i chciała zdobyć koszary „Stiftkaserne", Chciano się tam uzbroić. Po drodze tłum rabował sklepy i grabił przechodniów. Na Mariahilfestrasse przyłączyła się do tłumu czerwona gwardja, z którą tłum powrócił przed parlament i przypuścił ponowny atak do budynku. Tymczasem pozostali przed parlamentem zatrzymali automobil, w którym wieziono beczki nafty i benzyny. Na dach parlamentu i do wnętrza zaczęto rzucać kamienie' owinięte w tłuste szmaty, przepojone naftą. W skrzydle parlamentu od strony placu Schmerlinga wybuchnął pożar. Tłum nie dopuścił straży pożarnej, a drugą beczkę nafty zapalił na placu Schmerlinga. Dopiero około godz. 10 wiecz. policja opanowała plac przed parlamentem i rozegnała tłum.

Sprawy polskie.

Sprawa Gdańska.

Bawiący chwilowo w Warszawie delegat rządu polskiego na konferencję pokojową, **zastępca premjera Paderewskiego na konferencję, dr. Dłuski,** oświadczył w sprawie Gdańska, co następuje:

Co do Gdańska mogę zakomunikować tylko to co **polecił mi oświadczyć w kraju p. Paderewski:** pp. House, Lansing i Tyrelle oficjalnie zapewnili p. Paderewskiego, **iż Gdańsk nigdy nie będzie należał do Niemiec. Będzie miastem autonomicznem, rządzącem się na wzór np. Hamburga na terytorjum Polski. Suwerenność Polski będzie utrzymana,** sprawy celne, paszportowe będą należały do kompetencji rządu polskiego.

Rozkaz gen. Hallera.

Kraków. — Paryski sprawozdawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" ogłasza rozkaz generała Hallera do armji wydany 15 b m.

W rozkazie jest powiedziane: Jak przed stu laty szły wojska polskie z ziemi włoskiej do polskie, tak i dziś po stu latach idziemy z ziemi włoskiej, francuskiej i amerykańskiej jako karna świadoma swych celów siła do zabezpieczenia ojczyzny. W rozkazie jest również ustęp podnoszący udział żołnierzy ententy w armji polskiej.

Pobór do wojska.

Warszawa. — Rozpoczął się pobór rocznika 1896. Będzie on ukończony za tydzień, poczem rozpocznie się pobór rocznika 1897.

Wybory w Wielkopolsce.

Monitor polski z dnia 18 b. m. wydał nadzwyczajny dodatek, w którym drukuje rozporządzenie wykonawcze o wyborach poselskich do sejmu ustawodawczego w części ziem Polski byłego zaboru pruskiego.

Wybory zarządzone na niedzielę dnia 1 czerwca.

Pierwsza pielgrzymka do Częstochowy.

Po kilkuletniej przerwie przybyła do Częstochowy w Wielką Sobotę pierwsza pielgrzymka z Warszawy, składająca się z 500 osób. Pątnicy przybyli specjalnym pociągiem około godziny 3 po południu i ze śpiewem pieśni religijnych udali się wnet na Jasną Górę do stóp Królowej Korony Polskiej, by w gorących modłach złożyć pierwszą podziękę za zjednoczenie i wskrzeszenie Ojczyzny, gdyż ten był główny cel pierwszej pielgrzymki, która z pewnością rozpocznie szereg tak zwykle licznych pielgrzymek ludu polskiego na Jasną Górę

Częstochowa była zawsze ogniwem, łączącem dzieci rozproszone w trzech zaborach. Gdy więc w cudowny sposób Opatrzność połączyła trzy dzielnice polskie, Częstochowa będzie tem więcej i tem łatwiej łącznikiem serc i umysłów polskich ku chwale Bożej i pożytkowi Ojczyzny.

O tę właśnie zgodę dla rodaków prosili pątnicy w pieśni, specjalnie na ten cel ułożonej przez ks. Szambelana Bączkowskiego, który przewodniczył pielgrzymce. Pieśń ta ułożona jest na tle modlitwy Ojcze nasz w zastosowaniu do potrzeb chwili obecnej, a śpiewa się na nutę „Boże coś Polskę". Warto byłoby, aby i Częstochowianie zaznajomili się z tą pieśnią, która mogłaby służyć jako hymn religijno-narodowy, dla tego ją poniżej umieszczamy.

Pątnicy przywieźli w darze kilkofuntowe srebrne votum, przedstawiające pięknego srebrnego orła ze złotą koroną na srebrnej lśniącej tarczy. Votum zostało zawieszone tymczasem w kaplicy N. M. P., a następnie będzie się przechowywało w skarbcu pamiątek polskich na Jasnej Górze.

Pielgrzymi na drugi dzień udali się z procesją na odpust do kościoła św. Barbary; zwiedzają też inne świątynie i stacje Męki Pańskiej.

Część pielgrzymki miała udać się pod przewodnictwem ks. Bączkowskiego dalej, do Krakowa, dla zwiedzenia pamiątek polskich i wyrażenia łączności Warszawian z Krakowianami, ale z powodu braku lokali na nocleg w Krakowie, który jest teraz przepełniony wychodźcami ze Lwowa, Poznania i kresów, urzeczywistnienie tego projektu zostało odłożone na inny—pomyślniejszy czas.

Polskie „OJCZE NASZ" za Ojczyznę.

Ojcze nasz, Boże, który jesteś w niebie,
My, dzieci Polski, wznosim głos do Ciebie:
Dzięki Ci, Panie, za to dziś składamy,
Że znów Ojczyznę naszą wolną mamy!
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie!
Zgodę w Ojczyźnie racz zachować, Panie!
Swęć się Twe Imię przez wszystkie rody,
Któreś powołał do wiecznej nagrody;
Przez wszystkich ludzi, jacy są na świecie,
Przez wszystkich, komu słońce w Polsce świeci!
Przed Twe ołtarze...
Przyjdź Twe Królestwo powszechnej wolności,
Braterstwa ludów i bratniej jedności,
Zbratania stanów w miłości bliźniego,
Królestwo szczęścia dla ludu polskiego!
Bądź wola Twoja w dobrej i złej doli,
Bo to jest dobre, co jest z Bożej woli,
Z którego woli Polska zmartychwstała,
Skruszyła więzy, wolność odzyskała.
Chleba naszego daj nam dzisiaj, Panie!
To najważniejsze dziś Polski wołanie.
Chleba daj ciału i chleba dla ducha,
Niech mądrych wodzów Polska ma i słucha.
Odpuść nam winy, jak my przebaczyli
Tym, co Ojczyznę naszą umęczyli!
Za winy Ojców i za nasze swary
Oddal od Polski Twój gniew i Twe kary!
Na pokuszenie bezkarnej swawoli,
Co lud prowadzi do łez i niedoli,
Nie wódź nas, Panie; i coż daj, aby w pracy
Ojczyznę swoją wzmocnili Polacy!
Racz nas wybawić od wszelkiego złego:
Od głodu, ognia, od krzywdy bliźniego,
Od bratniej wojny i od najścia wroga,
Od zdrad Ojczyzny i obrazy Boga!
Jako przysięgę „Amen" powtarzamy,
Niech się tak stanie, jako przysięgamy,
My Ciebie, Boże, zawsze czcić będziemy;
A Ty rządź nami, jako dziećmi Twemi!

Ks. D. Bączkowski.

Walka z agitacją bolszewicką.

Dzienniki ogłaszają obwieszczenie generała Iwaszkiewicza, przestrzegające przed rozszerzaniem haseł bolszewickich i grożące karą śmierci za ich rozsiewanie lub usiłowanie wprowadzenia w czyn.

Anglja ma odnowić koleje polskie.

Do „Czasu" donoszą z Paryża pod datą 14: Anglja otrzymała od konferencji mandat odnowienia i odbudowy kolei w Polsce. Rząd warszawski jest już zapewne uwiadomiony o tej uchwale.

Zjazd komunistów w Warszawie.

Polskie Biuro korespondencyjne donosi:

Dowiadujemy się z najzupełniej wiarogodnych źródeł następujących szczegółów, dotyczących działalności komunistów:

W tych dniach odbywa się zjazd delegatów organizacji komunistycznych z całego kraju przy współudziale delegatów spartakusowskich z Niemiec, Rosji i Węgier.

Zjazd odbywa się w Warszawie, nie w jednem wszelako miejscu, lecz w 11 dzielnicach, na które komuniści podzielili sobie miasto. Narady odbywają się gniazdami, na podobny sposób, jak podzielony jest cały kraj. Główne gniazda komunizmu poza Warszawą to: Lublin, Kraków, Radom, Zagłębie Dąbrowskie z Sosnowcem, Katowice, Zawiercie, Żyrardów, Łódź, Włocławek, Kalisz i Płock. — Zjazd, odbywający się w Warszawie, ma za zadanie przygotowanie gruntu agitacyjnego i materjału palnego dla mającego się odbyć zaraz po świętach zjazdu Rad delegatów robotniczych z całego kraju. Chodzi przedewszystkiem o dzień 1 maja.

—

KRONIKA

Dziś dn. 23 kwietnia 1919 r.
Asygnaty Polskiej
Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97,39
500	„	„	„	za 486,95
1000	„	„	„	za 978,89
5000	„	„	„	za 4869,45
10000	„	„	„	za 9738,89

—

Minister oświaty na Jasnej Górze.

Podczas ubiegłych świąt zawitał na Jasną Górę minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Łukasiewicz, w celu przepędzenia świąt Wielkanocnych w ciszy klasztornej. P. minister przybył na Jasną Górę w wielką sobotę o godz. 10-ej wieczorem, w niedzielę był na sumie, celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Kryńskiego, poczem był na obiedzie w refektarzu klasztornym. Wczoraj o godz. 11 rano p. minister odjechał do Warszawy.

— **Sejmik relacyjny mec. Suligowskiego.**

Otrzymaliśmy podczas świąt depeszę od mec. Suligowskiego, zapowiadającą jego przybycie na wtorek, w celu złożenia sprawozdania z dotychczasowych prac Sejmu. W celu urządzenia Sejmiku relacyjnego zwróciliśmy się z prośbą do ks. Niedźwiedzkiego, patrona „Ogniska Robotniczego", który łaskawie udzielił na ten cel sali i ogłosił z ambony o zapowiedzianem przybyciu posła. Obecnie otrzymaliśmy ponownie zawiadomienie, iż przyjazd mec. Suligowskiego odłożony został do soboty, wobec czego zapowiedziany na wtorek, godz. 5 po południu, sejmik relacyjny odbędzie się w sobotę.

Szczegółsze informacje o zebraniu ogłosimy niebawem.

— **Zapisy na pożyczkę państwową.**

Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w d. 16 | 4 1919 roku: 6 osób miejscowych rb. 10,400, mk. — i 5 osób zamiejscowych rb. 3,700, mk. 300. Razem rb. 14,100, mk. 300, kor. —.

— **Podziękowanie.**

Zarząd „Białego Krzyża" niniejszym składa serdeczne podziękowanie robotnikom fabryki „Zapałczarnia" za przesłane za pośrednictwem Białego Krzyża na front dla żołnierzy święcone.

Specjalne podziękowanie należy się tym robotnicom i robotnikom, którzy zajęli się podziałem święconego w osobne paczki, w każdej paczce, oprócz święconego znajduje się i kartka, zawierająca słowa zachęty i wytrwania na tak zaszczytnem, jak żołnierza polskiego, stanowisku.

—

Pułk. Bokszczanin składa za naszem pośrednictwem podziękowanie p. Henrykowi Markusfeldowi za ofiarowaną śliczną apteczkę połową z lekarstwami i p. Maurycemu Neufeldowi za przedmioty lekarskie i narzędzia dla ambulatorjum 27 pp.

3-cia POLSKA LOTERJA KLASOWA

Na 32.000 losów 16 000 i 1 premja wygrywają razem

na Inwalidów Wojennych

Warszawa Trębacka 2.

3 miljony 516 tysięcy 250 marek.

NAJWIĘKSZA WYGRANA 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/2 losu **14 mk.**, 1/4 losu **7 mk.**, 1/8 losu **3 mk. 50 fen.**

Ciągnienie piątej klasy trwać będzie od 24 Kwietnia do 15 Maja 1919 r.

Losy są do odebrania.

Loterja przejętą została na własność przez ministerstwo wojskowe. 0665—

— **Ogólne zebranie członków „Białego Krzyża".** Przypominamy, że w sobotę 26 kwietnia o godz. 5 po poł. w Sali Rady miejskiej (Szkolna 10) odbędzie się walne zebranie, na które tymczasowy Zarząd usilnie zaprasza wszystkich tych, którzy dotychczas złożyli jakąkolwiek na „Biały Krzyż" ofiarę i którzy pragną zapisać na członków. Składki członkowskie od 25 fen. miesięcznie.

— **Ze świąt.** Podczas ubiegłych świąt Wielkanocnych społeczeństwo nasze miało sposobność po raz pierwszy urządzić święcone polskiemu żołnierzowi, okazując tem niezaprzeczoną łączność, jaka nas wiąże z naszą bohaterską armją.

W wielką sobotę o godz. 5-ej po południu na placu przed koszarami zawady w obecności pułk. Bokszczanina i sztabu oficerskiego odbyło się rozdawanie święconego żołnierzom. Po pięknej okolicznościowej przemowie kapelana wojskowego ks Peche i po poświęceniu pokarmów grono pań z Komitetu urządzającego święcone przystąpiło do rozdawania święconego, przeznaczając dla każdego żołnierza funtową bułkę pszenną, pół funta kiełbasy i 2 jajka. Ogółem wydano przeszło 2000 porcji święconego.

O godz. 7 i pół wieczorem w kościele św. Jakóba odbyła się rezurekcja dla żołnierzy, którą odprawił ks. Peche, wobec licznych zastępów wiernych, zgromadzonych naokół kościółka. Podczas procesji kompanja piechoty dała trzy salwy honorowe.

Iście wiosenna pogoda jaka dopisywała w wielką sobotę, zmieniła się nazajutrz, w drugie zaś święto śnieg naprzemian z deszczem i chłodny przeimujący wiatr wpłynęły znacznie na ostudzenie zapału do tradycyjnego „dyngusu". Wobec kapryśnej pogody pustkami świeciły aleje. Po kościele każdy chętnie spędzał popołudnie w zacisznem ustroniu domowego ogniska Kinematografy, jak zwykle w dni świąteczne, były w formalnem oblężeniu.

Z Sądu Okręgowego.

Prezes Sądu Okręgowego w Częstochowie listem z dnia 18 kwietnia 1919 r. za Nr. 579|19 nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

„Z powodu wiadomości, opublikowanej w Nr 75 „Gońca Częstochowskiego" z dnia 12 kwietnia b r. pod tytułem „Składy paskarskie wolne od rekwizycji!!!" proszę, w myśl art 21 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14 Dekretu Nr. 186), o zamieszczenie w ciągu dni trzech po otrzymaniu niniejszego pisma następującego sprostowania: Śledztwo wstępne w sprawie przeciwko Jakubowi Fajermanowi, oskarżonemu o lichwę wojenną, zgodnie z wnioskiem sędziego śledczego A Landau i z wnioskiem prokuratora, zostało decyzją Sądu Okręgowego umorzone z powodu braku cech przestępstwa.

Prezes sądu M. Kokowski"

(Przyp. Red.) Powyższe otrzymaliśmy z poczty w poniedziałek dn. 21 b. m.

— **W sprawie walki z epidemją tyfusu.**

W związku z notatką o dwuch chorych na tyfus plamisty, znajdujących się wśród osób zdrowych w jednem mieszkaniu otrzymaliśmy od d-ra Purskiego wyjaśnienie, iż w mieszkaniu złożonym z jednego pokoju, znajdowały się tylko owe dwie osoby chore, i że nazajutrz po otrzymaniu zawiadomienia przez urząd lekarza powiatu, oboje chorzy zostali przewiezieni do szpitala dla zakaźnych.

— **Występy Adwentowicza.** W pierwszych dniach maja zawita do naszego miasta na cztery gościnne występy znany tragik polski Karol Adwentowicz ze współudziałem p. Janiny Nosarzewskiej, Marji Szczęsnej — Wroczyńskiej i innych wybitnych sił artystycznych.

Napad na folwark.

W nocy z 19 na 20 b. m. sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu na folwark Kamieńszczyzna, gminy Popów, rabując dzierżawcy folwarku p. Woizyńskiemu 13000 mk. i biżuterję. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli bezkarnie. Policja komunalna powiatowa wszczęła energiczne poszukiwania, w celu wytropienia nowej szajki bandytów.

— **Okradzenie kościółka na cmentarzu.**

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych, pomiędzy 3—4 niewiadomy sprawca po wybiciu szyby w oknie kościółka na cmentarzu parafjalnym na „Kulach" dostał się do wewnątrz kościoła i skradł dwa obrusy płócienne, jeden z ołtarza a drugi z komody, oraz dwa pokrowce płócienne z kanap. Niezależnie od powyższych, przybity kawałek płótna na ołtarzu pod obrusem, zerwał siłą. Na ślad złoczyńcy nie natrafiono.

Przejazd jeńców bolszewickich

W drugie święto przejeżdżał przez Częstochowę w drodze do Krakowa transport jeńców bolszewickich, złożony z 300 czerwonogwardzistów, wziętych do niewoli w Białymstoku.

Jeńców bolszewickich eskortował oddział milicji ludowej.

10,000 skonów miesięcznie.

Tyfus plamisty szerzy się w całym kraju, lecz najbardziej w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz w Lubelszczyźnie.

Akcja kolumn sanitarnych, napotyka na wielkie trudności.

W Granicy ludność wystąpiła przeciw z rządzeniom sanitarnym. Groziła tam ona zdemolowaniem szpitala epidemicznego. Powiodło się ludność przekonać i pokonać jej opór i obecnie szpital tamtejszy mieści 120 chorych. Kopalnia „Niemcy" ma kilkuset chorych a na pomieszczenie ich trzebaby dużo miejsca w szpitalu na 800 łóżek. W Dąbrowie Górniczej możnaby na pewne liczyć do 1000 przypadków choroby. W szpitalu o 150 łóżkach jest 170 chorych. Napływ chorych jest tak wielki, że ustawicznie telefonuje się do kopalń, aby chorych nie przysyłano, bo niema miejsca a mimo to chorych przywożą.

Epidemja szerzy się groźnie na północ od Dąbrowy, głównie w Sławkowie i Starczynowie. W niektórych domach leżą wszyscy domownicy i niema nikogo, ktoby ich obsłużył. Ludność tych gmin jest sterroryzowana epidemją.

Oprócz tych ognisk, powstających w ślad za liniami kolejowemi, występują ogniska tyfusu plamistego także w miejscowościach, położonych wśród lasów, np w Końskich, Przedborzu i t p. Największe niebezpieczeństwo jednak idzie w ślad za reemigrantami, od strony Kowla i Chełma powracającymi. W okolicach tych stosunki są wprost straszne. Większość gmin kompletnie zakażonych. Władze okazują bezwładność. Oświalnia w Dorohusku, wybudowana jeszcze przez rząd austrjacki na 1000 ludzi dziennie, jeszcze do dziś dnia nie została uruchomiona.

Gdy zsumujemy ilość przypadków w Galicji, Król. Polskiem, na Wołyniu i t. p. i dodamy do tego, że i w Poznańskiem epidemja już grasuje, to dojdziemy z pewnością do cyfry 100,000! Śmiertelność obliczać należy na 8, 10, 12 proc, czyli umiera przeciętnie w każdym miesiącu 10 tysięcy ludzi!

ZNAKOMITE PIWO PILZENSKIE

POLECA

Browar K. Szwede

w Częstochowie. 0636—

Nadeszła znów benzyna

Dom Techniczno-Handlowy.

Inż. W. Kukliński i K. Deloff

Częstochowa, ul Dojazd № 9, telef. № 80.

Różne wieści.

□ **Pożar fabryki w Sosnowcu.** W sobotę w południe wybuchł tu olbrzymi pożar w fabryce Schoena, mieszczącej wielkie magazyny materjałów, pozostawionych przez niemców. Akcja przybyłych straży pożarnych z okolicy ogień umiejscowiła, magazyny jednak spłonęły.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem. 4

w Częstochowie, Jul. Kilińskiego 5

(Piękna 5) I-szepiętro. 756—

Dlaczego było brak mięsa w Częstochowie na święta Wielkanocne.

Brak mięsa w tutejszem mieście był spowodowany tem, że weterynarz miejskiej rzeźni p. Dobrowolski nie pozwolił na ubój bydła w dnie 17 i 18 b. m.

Normalnie ubój bydła odbywa się do g. 6 wiecz., zaś w pierwszy z wymienionych dni p. Dobrowolski pozwolił zabijać bydło tylko do godz. 4 pp., w drugi dzień jeszcze mniej, bo tylko do godz. 12-ej w południe. Skutek tego zakazu był taki, że rzeźnicy zmuszeni byli zabrać przyprowadzone na ubój bydło z powrotem, mięsa zaś wskutek tego na święta brakowało. Zaznaczam, że prośby rzeźników u p. Dobrowolskiego nie odnosiły żadnego skutku. Gelber.

Teatr „PARYSKI" ul. P.M. 19

PROGRAM:
od środy 23-go do piątku 25-go kwietnia 1919 r. włącznie.

Dla dzieci i młodzież wzbronione

Sensacja! Tylko 3 dni! Sensacja!

DWUMĘŻTWO

Dramat życiowy w 5 dużych aktach podług słynnej powieści **Karola Dickensa** Włoskiej fabryki **Ambrosio**

Teatr „ODEON"
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:
od wtorku 22 do piątku 25 Kwietnia

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej
p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Anons:
Wkrótce słynny dramat sensacyjny
„Głośna Sprawa"

Pierwsze autentyczne obrazy firmy „Gaumont" w Paryżu.
Wspaniały program złożony z prawdziwych arcydzieł francuskich!

Miłość... Płacz... Smierć...

Pełen liryzmu dramat życiowy w 3-ch aktach.— Akcja odbywa się w najpiękniejszych miejscowościach Francji i Włoch.

BROŃ NIEWIEŚCIA

(Oczy... Usta... Zęby... Paznogcie..)

Przepiękna, konkursowa komedja francuska w 2-ch aktach
W obydwóch obrazach w rolach głównych, słynna z czarującej urody

Fabienne Fabrege.

„MOTOFER"

Znakomity środek wzmacniający zawierający żelazo w stanie łatwo strawnym, uznany przez powa lekarskie Stosowany przy leczeniu **blednicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresi rekonwalescencji.**

Wyrobu **Warsz. Tow. Akc. „MOTOR".**

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 0696-

Pozostaje tylko 3 dni!!

CHIROMANTA
FIZJOGNOMISTA - PSYCHOLOG
Prof.
Wacław Pyffello

Udziela porad.
Określa: Przeszłość, teraźniejszość przyszłość i t. p.
Przyjmuje codziennie
od godz. 11-ej do 8-ej wiecz.
Porada 5 marek.
Adres: Częstochowa, ul. Dojazd nr. 1, wejście z bramy, front 1-sze piętro.

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurati benzoinati) 0624-

wyrobu Labor. farmac. **„Ap. Kowalski"** w Warszawie.
Cena pudełka Mk. 5,— Sprzedaż w aptek. i skł. apt.— Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

ŚWIERZBĘ Szybko leczy mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** w słoikach na 1-8-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, Częstochowa skład apteczny ul. Nowy Rynek № 4 K. Rompalski. 0686-

W ostatnich dniach Kwietnia r. b. zostaje otwarty Dom Komisowo Handlowy p. f. „Wygoda" w Częstochowie, Ogrodowa 15, zadaniem którego będzie pośredniczenie, kupno i sprzedaż towarów niżej wyszczególnionych:

Galanterja i artykuły pisemne, tapety i papier kolorowy, papiery pakowe, farby anilinowe i chemikalje, żelazo i galanterja żelazna i wszelkie inne.

Wobec tego, że dom K.-H. „Wygoda" zostaje pod kierownictwem rutynowanych i zdolnych kupców, mamy nadzieję, że P.P. kupcy i przemysłowcy nie omieszkają skorzystać z naszych usług.

Z poważaniem **Dom K.-H. „Wygoda"**

Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne
ADAM SZKLIŃSKI
Lublin, ul. Szopena Nr. 18, skrzynka pocztowa 70.
Depesze: Lublin — Szkliński.

Pośredniczy przy kupnie sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo przemysłowych; przy dzierżawach i parcelacjach. Załatwia najmożliwsze operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów, maszyn, narzędzi, materjałów. Załatwia wszelkie zlecenia, wywiady, informacje handlowe i prywatne: wszelkie sprawy i interesy w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i długi. Redaguje przepisuje, wnosi wszelkie podania, prośby, deklaracje, oferty akta, projekta, kosztorysy.

Ekspertyzy buchalteryjno-sądowe; kontrola i sprawdzanie ksiąg, bilansów, rachunków, sporządzanie inwentarzy i szacunków. Pośrednictwo pracy— wyszukuje i poleca na najróżnorodniejsze posady. Przyjmuje reprezentacje i ajentury firm krajowych i zagranicznych.

KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO
b. Art. ba. Teatr. Rząd. Warsz.

W niedziele, czwartki i soboty, lekcje ogólne, we wtorki i piątki lekcje wykładowe w nowym komplecie.
Wykłady ostatnich nowości Two-Step, Ohne-Step i mazura solowego i w karach
Zapisy codziennie 10-12 i od 3-9 wiecz. w Sali Stowarz. Aleja I Nr. 9. Początek lekcji o godz. 6 i pół. wieczorem.
Do nauki tańców gra znany muzyk p. Rezler.

Zarząd Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego „Częstochówka"

zawiadamia p.p. członków tegoż T-wa, iż w dniu 27 Kwietnia r. b., t. j. w niedzielę o godz. 2 po poł. w Resursie Rzemieślniczej (Aleja I Nr. 9) odbędzie się zwyczajne roczne Zebranie członków T-wa.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków, wymagana ustawą ($^1/_{10}$ część) to drugie Zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się **w tym samym dniu o godz. 3 po poł.**

Zginął
notes z paszportem niem. na imię Józefa Patyk oraz fotografję, bilet wolnej jazdy i 14 mk. Uprasza się o zwrot do Adm. Gońca. 921

Ziemia orna
łąka z pastwiskiem i woda jest zaraz do wydzierżawienia. Wiad. Ost. Grosz Krakowska 24 u T. Lanczycka. 922—

Potrzebna
pielęgniarka do chorej wiad. Ost. Grosz ul. Krakowska № 48 dom Józefa Sojeckiego. 915—

Sklep spożywczo
galanteryjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu Wiad. ul. Centralna Nr. 5 Drożdżowski Andrzej

Wszędzie
poszukiwani stali korespondenci na % od i prowizję. Zgłoszenia Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne, Adam Szkliński, Lublin ul. Szopena Nr. 18, Skrzynka pocztowa 70.

Zdolna
Ochroniarka - frebianka z 3-ch letnią praktyką i 2 dobrem świadectwem poszukuje zajęcia do dzieci w domach prywatnych Wiad. ul. Ciemna № 31 (Miedziana obok Szpitala)

Asystentka
potrzebna Wiad. lecznica zębów I Aleja Nr 10 905—

Do sprzedania
trzy morgi ziemi obsiane urządzenie sklejowe, wagi, szyldy, wozy, chementa, żelastwo, drzwi, okna, belki, bale, schody, poręcze, deszki, stoły, łozka, szafy, ariston, cramby, kosze, do koksu, okienice, kotły i różne rzeczy. Kościuszki 56.

Zarząd
tymczasowy Gospoty Urzędników państwowych i komunalnych w Częstochowie poszukuje pomieszczenie z 8 12 pokoi w śródmieściu Oferty składać prokuratorowi p. W. Wołosińskiemu Sąd Okręgowy III Aleja 51 lub Szkolna 15.

Zarząd Stowarzyszenia Rękodzielniczek „DZWIGNIA"
zawiadamia swe członkinie, że zebranie ogólne roczne odbędzie się 27 kwietnia o godzinie 4 po południu w lokalu własnym Aleja II nr. 37.

DOKTOR MED.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje od 10 1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
w Częstochowie.
ul. **Szkolna № 6, I piętro**

Meble
kredensy, stoły, krzesła szafy, biurka, garnitur mebli, lustra, łóżka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1069-

Sprzedam
statki kowalskie Jasna Góra wiad. u stróża

Zgubiono
legitymację kolejową wydaną przez Związek w Sosnowcu na nazwisko Piasecka Henryka. 916—

Wiory stalowe
do podłóg poleca skład naczyń kuchennych W. Nowicki dawniej W. Stajewski Aleja Nr. 33. 200-

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"